

Same Suki, NoName

A po co żeś dziecię
chciało na tym świecie
stópkami chodzić?
Czemu żeś wraz z Jankiem,
zimowym porankiem,
nie odeszło w dal
pod ramiona tęczy?

Cierpkich ludzi słowa,
sukienka ciężowa
w ogniu zwęglona.
Do wiosny daleko,
pusty dzban na mleko -
głód cię nie dotknie
pod ramionami tęczy.

Dłonie metalowe
pogłaszczą twą głowę,
chwilkę poszczypie.
W ciepłej krwi koszyku –
już po bólu, już po krzyku -
nad brzeg zaniosę cię,
pod ramiona tęczy.

Odpłyn moje małe,
ukochane dziecię
za życia rzekę.
Niech ciebie nie boją
złe sprawy człowiecze -
odpłyn za rzekę
pod ramiona tęczy.